

Rząd chce uregulować ustawą franczyzę

data aktualizacji: 2020.02.27



Wiceminister sprawiedliwości Michał Wójcik spotkał się 11 lutego z franczyzobiorcami prowadzącymi sklepy i rozmawiał z nimi "o patologiach związanych z umowami franczyzy". Resort zbiera teraz informacje i zastanawia się nad podjęciem dalszych działań. Do MS wpłynęły już listy od zwolenników i przeciwników prawnego uregulowania franczyzy. Model franczyzowy wykorzystywany jest przez wiele firm działających w segmencie drogerijnych i kosmetycznym w Polsce.

Jak przekazało biuro prasowe Ministerstwa Sprawiedliwości, w trakcie spotkania mówiono także o "sposobach na wyeliminowanie" owych "patologii" (to słowo użyte przez sam resort), w tym m.in. o "uregulowaniu tej kwestii odrębnymi przepisami".

- Spotkanie zakończyło się konkluzją o potrzebie zebrania szerszej informacji w celu jej przeanalizowania i przedstawienia kierownictwu Ministerstwa Sprawiedliwości rekomendacji co do decyzji o podjęciu przez resort dalszych działań - tłumaczy biuro prasowe MS.

Portal wiadomoscihandlowe.pl dowiedział się, że zaplanowano zwrócenie się do Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości o "przekrojowe zestawienie regulacji franczyzy w systemach prawnych państw europejskich". Oprócz tego Ministerstwo Sprawiedliwości poprosiło Państwową Inspekcję Pracy o

informacje o "dotychczasowych ustaleniach i czynnościach tego organu wobec stosunków franczyzy, przewidujących obowiązek osobistego świadczenia pracy przez franczyzobiorców".

Przypomnijmy, że również rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz we wczorajszej rozmowie z money.pl stwierdził, że kwestia umów franczyzowych wymaga uregulowania na poziomie państwowym.

Spis najważniejszych sieci franczyzowych działających na naszym rynku znajdziesz w najnowszym "Przewodniku po handlu w Polsce 2020"

Z informacji portalu wiadomoscihandlowe.pl wynika, że już po spotkaniu wiceministra Wójcika z franczyzobiorcami, do resortu sprawiedliwości wpłynęło kilka pism od podmiotów zainteresowanych uregulowaniem kwestii franczyzy oraz od tych, które nawołują, by tego nie czynić. Nadawcą jednego z pism było Polskie Stowarzyszenie Mikroprzedsiębiorców i Franczyzobiorców, znane m.in. z (udanej) walki o to, by parlament nie zabraniał sklepom działalności w niedziele objęte zakazem handlu jako placówki pocztowe.

O nowe regulacje w sprawie franczyzy zamierza walczyć m.in. Lewica Razem. Już w minionym tygodniu przedstawiciele partii zorganizowali w Sejmie konferencję prasową na temat długów byłych franczyzobiorców (lub byłych agentów, jak sami się określają) Żabki. Poseł Maciej Konieczny skierował w tym temacie dwie interpelacje pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Finansów.

Kwestia ewentualnego uregulowania franczyzy w handlu powraca regularnie co kilka lat zarówno w Polsce, jak i w wielu innych krajach. Zwykle dzieje się to przy okazji nagłośnienia w mediach sprawy długów byłych franczyzobiorców lub agentów - wobec ZUS, skarbowki, lub centrali sieci handlowej. Dotychczas jednak, przynajmniej w Polsce, obyło się bez daleko idących interwencji legislacyjnych.

Fundamentalna oś sporu dotyczy tego, kim tak naprawdę jest franczyzobiorca: czy przedsiębiorcą, czy może jednak pracownikiem? Przeciwnicy franczyzy argumentują, że jednak pracownikiem, gdyż ma relatywnie niewielki wpływ na swój biznes w porównaniu z centralą sieci, która narzucić może dosłownie wszystko. Zwolennicy franczyzy, w tym sieci handlowe rozwijające się w tym modelu, przekonują, że to wręcz absurdalna interpretacja i zapewniają, że współpracują z franczyzobiorcami jak przedsiębiorca z przedsiębiorcą.

Mimo to znane są już przypadki m.in. ze Stanów Zjednoczonych czy Kanady, gdy sądy orzekały, że franczyzobiorcy tak naprawdę byli pracownikami. Na razie są to raczej sytuacje incydentalne, w dodatku dotyczące głównie franczyzy w gastronomii, a nie w handlu detalicznym. Nie można jednak wykluczyć, że z czasem pojawią się przełomowe orzeczenia, które - potencjalnie - mogą wyrzucić rynek franczyzy do góry nogami.

W modelu franczyzowym prowadzone są sklepy spożywcze pod wieloma szyldami. W ostatnich dniach głośno zrobiło się o Żabce, ale franczyzą są także placówki Carrefour Express, Spar, Delikatesy Centrum, Abc, Lewiatan, Nasz Sklep, Livio, Odido i wiele, wiele innych. Do modelu współpracy franczyzowej przekonała się także Biedronka, która na jesieni minionego roku po raz pierwszy wyszła z ofertą franczyzy szeroko na rynek. Wcześniej dyskonter rozwijał franczyzę "po cichu", dochodząc do ok. 65 sklepów.

W branży drogerijnej również funkcjonuje model franczyzy. Działają w nim takie sieci, jak Drogerie Polskie, Jasmin, Jawa, Koliber, Sekret Urody. Nie jest to jednak tzw. twarda franczyza, taka jak np. obowiązuje w sieci Żabka. W ubiegłym roku franczyzowe placówki zaczęła uruchamiać sieć Kontigo (Grupa Eurocash). Franczyzowo-agencyjny model oferuje również sieć drogerii Natura (tutaj osoba

prowadząca sklep jest właścicielem lokalu, ale zatowarowuje go i działa ściśle według wytycznych sieci). Niedawno otwieranie franczyzowych placówek zapowiedziała sieć drogeryjno-apteczna Super-Pharm. W segmencie beauty w modelu franczyzowym działa też szereg sklepów i wysp oferujących produkty danej marki kosmetycznej. Model ten wykorzystywany jest także przez salony kosmetyczne, spa, manicure'u i fryzjerskie.

Z danych PwC wynika, że w minionym roku w Polsce działało 81,1 tys. punktów franczyzowych, a do końca przyszłego roku będzie ich 84,8 tys. (to dane obejmujące nie tylko handel, ale też gastronomię oraz franczyzę w obszarze usług). Wyliczenia GfK pokazują z kolei, że w samym handlu FMCG dziesięć największych sieci franczyzowych zrzesza już łącznie ponad 31 tys. sklepów. Wszystkie z tych sieci w 2018 r. odnotowały przyrost liczby placówek w ujęciu netto (po uwzględnieniu zamknięć innych sklepów).

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/rzad-chce-uregulowac-ustawa-franczyze,61275>